

Przeprowadzka bocianiego gniazda ze słupa wysokiego napięcia

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Na swój dom bociany wybrały sobie słup wysokości 12 metrów w miejscowości Łęka (gmina Korzenna). Gniazdo przeniesiono na specjalnie postawiony w sąsiedztwie mniejszy słup wolnostojący.

Pierwsze bociany przyleciały już do kraju, ale zanim przylecą te, które zamieszkiwały Łękę postanowiono zrobić im małą przeprowadzkę.

- To była wyjątkowo trudna akcja, bo słup był bardzo wysoki - aż 20 metrów - a do gniazda był bardzo trudny dostęp. W naszym kraju rzadko zdarza się, że bociany wiją sobie gniazda tak wysoko. Energetycy chcieli to gniazdo ocalić, aby w całości przenieść je na nowe miejsce. I udało się - mówi Kazimierz Walasz z Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Przeprowadzka była konieczna. Z powodu bytowania na słupie bocianów bardzo często zdarzały się awarie - spada-

jące gałęzie powodowały wyłączenia prądu. Miejsce było też niebezpieczne dla samych bocianów. Jeden z ptaków został porażony prądem.

- Przenieśliśmy gniazdo w inne, bardziej dogodne miejsce. Mamy nadzieję, że bocianom się spodoba - dodaje.

Gniazdo ważyło aż 200 kg. Przeniesieniem zajmowali się pracownicy firmy Tauron.

©©



Akcja była trudna. Gniazdo ważyło 200 kg

Tarnów. Kto będzie pierwszy? Wyścig do budowy spalarni

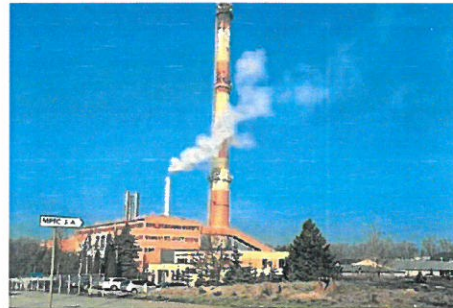
Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

MPEC ma otrzymać na budowę specjalną dotację. Tymczasem o zamiarze budowy spalarni w porozumieniu z gminami powiatu poinformowała Grupa Azoty.

Jutro ma zostać podpisana umowa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Tarnowie w sprawie finansowania budowy spalarni odpadów.

Instalacja ma powstać przy ul. Spokojnej, obok elektrociepłowni Piaskówka. Na początku roku prezes MPEC w rozmowie z „Gazetą Krakowską” liczył, że dotacja wyniesie około 75 milionów złotych. Dodatkowo spółka zamierzała pozyskać z NFOŚ 175 mln zł w formie preferencyjnej pożyczki.

Czy takie kwoty ostatecznie trafią do tarnowskiej spółki? Tego ani w MPEC, ani w NFOŚ wczoraj (21 marca) zdradzać nam nie chcieli, odsyłając po szczegóły na konferencję



MPEC planuje budowę spalarni przy ul. Spokojnej, obok elektrociepłowni Piaskówka

prasową po podpisaniu umowy.

Choć MPEC otrzyma dofinansowanie do budowy spalarni, to do jej realizacji jeszcze długa droga. Tym bardziej że niedawno została uchylona decyzja środowiskowa wydana dla instalacji. To efekt protestów ekologów, którzy zaskarżyli kłuczowy dla budowy spalarni dokument.

Procedurę wydania dokumentu niezbędnego do rozpo-

częcia inwestycji dopiero niedawno rozpoczęła Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

- Czekamy jeszcze na dokumentację z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Później będziemy zwracać się do inwestora o uzupełnienie raportu zgodnie ze wskazaniami sądu. Całe postępowanie potrwa na pewno kilka miesięcy - mówi Ada Słodkowska-Łabuzek

zręczniczka prasowa RDOŚ w Krakowie.

Planowana spalarnia miałaby przetwarzać termicznie 40 tys. ton odpadów rocznie, a uzyskane ciepło trafiłoby do tarnowskich osiedli mieszkaniowych.

Plany budowy spalarni ma także Grupa Azoty. Niedawno władze spółki zorganizowały spotkanie z wójtami i burmistrzami gmin powiatu tarnowskiego. Azoty chcą bowiem wspólnie z samorządami wybudować instalację, w której spalane byłyby odpady odbierane z podtarnowskich gmin.

- Zakład termicznej obróbki odpadów zbudowany będzie w najnowocześniejszej technologii - zupełnie bezemisyjny i bezodpadowy - co oznacza zero uciążliwości dla mieszkańców, a przy coraz większej ilości śmieci jest to dla naszego regionu inwestycja niezbędna - podkreśla Anna Pieczarka, posłanka PiS, zaangażowana w projekt spalarni na Azotach.

Sama Grupa Azoty wciąż nie przedstawia szczegółów całego przedsięwzięcia. ©©

Samowola budowlana na ul. 29 Listopada?

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

NOWY SĄCZ. Na rogu ul. Czecha i 29 Listopada jest głęboki wykop. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego przekazał nam, że teren zabezpieczono z powodu braku pozwolenia na budowę.

W Nowym Sączu trwają prace związane z budową miejskiego apartamentowca. Budynek powstaje przy ul. Czecha. Inwestycja realizowana jest przez Są-

deckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego i ma blisko roczne opóźnienie. Obok budynku kilka miesięcy temu została wykopana głęboka dziura. Mieszkańcy pytają, dlaczego ten teren został ogrodzony i nic tam się nie dzieje.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Arkadiuszem Niką, powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego dla Miasta Nowego Sącza (PINB).

Okazuje się, że PINB wszczął postępowanie administracyjne w sprawie samowolnego wyko-

nia robót ziemnych na tej działce.

Jacek Żelasko, prezes Sądeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, przesłał nam odpowiedzi na zadane pytania, z których niewiele wynika.

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, o tym, że wykonawca podczas prac ziemnych naruszył prywatną działkę, dlatego prace zostały wstrzymane. To przesłanie demuntuje, ale jego odpowiedź nadal brzmi tajemniczo.

- Spółka nie naruszyła żadnej prywatnej nieruchomości ani nie zlecała prac na nie swoich nieruchomościach. Pragnę zaznaczyć, iż niedawno konsultowałem się z pełnomocnikiem właścicieli tej nieruchomości, który potwierdził, iż nie ma obecnie żadnego konfliktu ze spółką. Ponadto spółka jest w kontakcie z pełnomocnikiem i prowadzone są rozmowy w zakresie znalezienia optymalnego rozwiązania - przekazuje Jacek Żelasko.

©©



Wykop na ul. 29 Listopada. Od dawna nic tu się nie dzieje. Pojawiły się pogłoski, że to samowola

AUTOPROMOCJA

0010731630

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 48 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 55 zł miesięcznie

Gazeta Krakowska

Gazetę dostarczymy codziennie do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz!

zamów:

☎ 12 312 53 88

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

✉ email: prenumerata@gk.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do cen w kiosku w 2023 r.